

GAZETA OPOLSKA

Oświata i praca
Narodu zbogaca!

Pismo poświęcone ludowi.

Przyszłość zdobywa,
Kto o nią walczył!

GAZETA OPOLSKA wychodzi co wtorek, czwartek i sobotę i kosztuje ćwierćrocznie z tygodniowym dodatkiem „Gość Niedzielny” 1,20 mk.; z dodatkiem „Rolnik” 1,35 marek W Galicji 2 korony, w Ameryce 80 cent. ćwierćrocznie.

Ogłoszenia 15 fenigów od wiersza drobnego. Rękopisów nie zwraca się. W razie konkursu lub sądowego ściągania należności wszelkie rabaty upadają. Prenumerata wraz z przesyłką każdego numeru pod opaską wynosi ćwierćrocznie 2,40 mk. (3 numerów raz w tygodniu 1,85 mk.)

Naprzód z Bogiem!

W Opolskiem i na Śląsku, co z starych dziejów słynie,
Wiara i mowa Ojców nigdy nie zaginie!

Za ojczystą sprawę!

Telefon 191

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajduje się w Opolu, przy ul. Odrzańskiej nr. 6

Telefon 191

Przed gwiazdką.

Zbliżają się uroczyste święta Bożego Narodzenia, najuroczystsze ze wszystkich świąt, które w roku całym obchodzimy. Wigilia i Boże Narodzenie — to święto rodzin chrześcijańskich, a przede wszystkim dzieci. O dzieciach też, które na tę uroczystość tak bardzo się cieszą, z takim upragnieniem jej oczekują, przedewszystkiem pamiętać powinniśmy. Rodzice czynią to też corocznie, obdarzając swe dzieci na gwiazdkę czyli, jak u nas na Śląsku się mówi, na „Dzieciatko”, mniej lub więcej kosztownymi podarkami, — na jakie kogo stać. Piękny to zwyczaj uczczenia Zbawiciela, który z Samego Siebie dar ludzkości uczynił, aby ją odkupić i wybawić. Pamiętajmy więc przy wszystkich podarkach, jakimi dzieci nasze obdarzyć zamierzamy, o najprzedniejszym, najpoważniejszym, który — obok rozkosznych zabawek dla dzieci — w każdym domu polskim znajdować się powinien. To elementarz polski. Chrystus kochał język ojczysty, sam w nim nauczał i nauczać rozkazał, wezwawszy Apostołów: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody!” I my, polscy rodzice, wszyscy bez wyjątku, czy mieszkamy na wsiach czy też w miastach pomiędzy Niemcami, mamy święty obowiązek słuchać nauki Chrystusa i uczyć dzieci języka ojczystego. Boga trzeba więcej słuchać aniżeli ludzi i chować Jego przykazania. Choćby Anioł z nieba zeszedł, a inaczej nauczał jak Chrystus, nie wolno nam słuchać!

Dlatego, chowając wszelkie przykazania Boże, które nam Zbawiciel głosił, nie zapominajmy w rodzinach naszych o zasadniczym fundamencie do nauki i dokładnego zrozumienia tych przykazań, — o języku ojczystym. Pielęgnowmy naszą drogą mowę polską i uczmy jej nasze dzieci od najmłodszych lat, aby w naszych chatkach i świątyniach Pańskich nie przestały brzmieć wesołe nasze sławne pieśni na Boże Narodzenie, nasze kolendy staropolskie, których żaden inny naród w tej piękności nie posiada. Uczmy dzieci nasze języka ojczystego, aby czciły i szanowały ojca i matkę, dom rodzinny polski, społeczeństwo i naród, do którego należą i do łączności z którym zawsze poczuwać się winny! A więc gdzie jeszcze nie ma elementarza polskiego, tam niech ojciec i matka przy zbliżającej się gwiazdce o sprawieniu takowego pomyśli, choćby najmniejszą sumę, to jest tylko kilka lub kilkanaście fenigów mogli na ten cel poświęcić.

A dalej, w obec tego święta uroczystego, które wszystkich do siebie zbliża i jednoczy nawet cały naród polski w podniosłym nastroju przynależności

wzajemnej do siebie, do jednej wielkiej rodziny, pamiętajmy też przedewszystkiem o swoich. Zakupując towary uwzględnijmy tych naszych kupców, którzy w polskich gazetach się ogłaszają i tem nie tylko sobie, ale i narodowi służą, popierając prasę polską, przyczyniając się do uświadczenia ludu. Gdzie brak swoich, jak to u nas na Śląsku niestety w różnych zawodach kupieckich i przemysłowych się zdarza, tam oczywiście tym kupcom trzeba dać pierwszeństwo, którzy liczą się z polskim ludem i w gazetach polskich swe towary polecają.

Na koniec i o tem pamiętać trzeba, aby wszędzie przy zakupnie towarów mówić po polsku; w ten bowiem sposób powodujemy pracodawców do starania się o polskich pomocników handlowych i ułatwiamy tymże uzyskanie pracy i odpowiednich stanowisk. Za własne nasze pieniądze mamy prawo, a nawet obowiązek żądać, aby nam usłużono w sposób nie tylko uprzejmy, ale także uwzględniający naszą narodowość.

Oto kilka uwag, które w czasie przedgwiazdkowym uważaliśmy za potrzebne wypowiedzieć. Sądzymy, że szan. czytelnicy i czytelniczki nasze uznają je za słuszne i zastosują się do nich.

Echa z wojny bałkańskiej.

Przyczyny klęsk Turcyi.

Znawca Wschodu i Turcyi, profesor Wamberg w gazecie oficerskiej „Pester Llyod” omawia przyczynę klęsk Turcyi.

„Już dawno, jeszcze przed wojną — mówi profesor — pisał do mnie przyjaciel z Turcyi: „Będzie to cud, jeżeli Turcyja utrzyma się dłużej w tym nie-rządzie i bezładzie.” A właśnie w największym rozkwicie tego nierządu i bezładu wybuchnęła wojna z państwami bałkańskimi. Turcyja nie była do niej przygotowana; nie miała ani żadnych zasobów, ani środków. Turcy dla tego tylko tak lekko-myślnie podjęli rzuconą im przez państwa bałkańskie rękawicę, że mieli wciąż w pamięci zwycięstwo swe nad Grecją i że nie mieli pojęcia o dobrym stanie armii bułgarskiej, chociaż siła wojenna Bułgaryi wyrosła i rozwinęła się przed ich oczami, pod samymi wrotami Konstantynopola.

Tymczasem w wojsku tureckim zaszły wielkie zmiany na gorsze. Pierwsza — to wyćwiczenie wojska na sposób pruski. Żołnierz turecki nie został żołnierzem pruskim, a przestał być dzielnym wojownikiem tureckim.

Dawniej żołnierz turecki widział w swym oficerze przyjaciela, towarzysza, który dzielił z nim twarde łóżko i prosty obiad. Dziś oficer, wyżej

Aby go obudzić, najgłośniej jak mógł wymienił nazwę stacyi B., a gdy to pozostało bez skutku, wziął pasażera za ramię i począł nim silnie potrząsać.

Nic to jednakże nie pomagało.

Wówczas Walter zbliżył latarnię do twarzy pasażera i spostrzegł, że był on śmiertelnie blady i że szarawe sukno na siedzeniu było krwią poplamione. Nadto w całym przedziale unosił się silny zapach eteru siarczanego. Wystraszony Walter wziął za rękę podróżnego, lecz ta opadła bezsilna, bez życia.

Przypuszczając jakiś nieszczęśliwy wypadek, konduktor wyskoczył z wagonu i pobiegł do inspektora kolejowego. Ten wraz z kilkoma innymi konduktorami nadbiegł natychmiast i sprawdził, iż nieznajomy otrzymał dwa pchnięcia sztyletem w piersi, ale że jeszcze oddycha.

Inspektor, posławszy po doktora i rozkazawszy przenieść rannego do sali, rozpoczął przegląd wagonu. Znalazł w nim w siatce nad siedzeniem niewielki kuferek, widocznie należący do ranionego pasażera, lecz broni, którą rany były zadane, nigdzie nie było. Krwawe plamy na siedzeniu i na dywanie wskazywały dość znaczny wpływ krwi.

Więcej już żadnych śladów, mogących rzucić

wykształcony, traktuje z góry żołnierza. Zniknął więc dawny, serdeczny stosunek między oficerem a żołnierzem.

Dalszym czynnikiem rozkładu armii tureckiej jest upadek religijności. Dla Turka wojna nie jest obowiązkiem politycznym, albo społecznym, lecz świętem prawem religijnem. Koran (tureckie pismo święte) mówi mu: „Kto umiera na drogach boskich (na wojnie), tego czeka wielka nagroda.” Dziś żołnierz turecki widzi w szeregu obok siebie chrześcianina, z którym nie ma nic wspólnego, i który, jak to teraz widzieliśmy, znaczył sobie kredą krzyż na fezie (na czapce), aby Bułgarzy wiedzieli, jakiej jest wiary. Wobec tego, od żołnierza tureckiego, który przytem jest źle żywiony i odziany, nie można już żądać zapału ani wytrwałości, jakimi się dawniej odznaczał.

Obecnie, jakbądź pójdzie dalej sprawa, Turcyja straci zupełnie panowanie w Europie, a ponieważ było ono zawsze tylko ze szkoda, przeniesie tę stratę, jeżeli zbierze wszystkie swe siły i zadowolni się panowaniem w Azji.

Korespondenci wojenni w opalach.

Korespondenci wojenni, którzy przebywali w Starej Zagorze (w Bułgaryi, blisko granicy tureckiej), gdzie mieściła się główna kwatera Bułgarów, jednocześnie podnoszą skargi przeciwko tamtejszej cenzurze, która uniemożliwiła im wszelką działalność sprawozdawczą. (Cenzura jestto urząd przeglądający listy i artykuły dziennikarskie.) W dodatku władze wojskowe otoczyły ich taką opieką i takim dozorem, że korespondenci przez pięć dni znajdowali się jakby w więzieniu. Dopiero w tych dniach pozwolono im wyjechać do Zofii, a podróż tę opisuje w „Frankfurter Zeitung” korespondent tego dziennika w następujący sposób:

„Nareszcie wypuszczono nas z więzienia w Starej Zagorze. W jaki sposób dostaniemy się do Zofii, o to szanowni panowie cenzorowie nie troszczyli się wcale. Jeszcze przed kilku dniami kursowały regularnie pociągi osobowe, ale uzbrojeni żołnierze nie pozwolili nam wsiąść do żadnego z tych pociągów. Obecnie istnieją tylko pociągi dla rannych, zaś publiczność podróżująca skazana jest na jazdę wozami, o ile je można dostać. Było to niesłychaną łaską ze strony komendanta dworca, że po długich targach pozwolił nam na jazdę wagonem bydłowym, który w połowie zajęty był przez rannych.

Dobrzy i cierpliwi ludzie zgodzili się na to, ażeby ich usunąć nieco na bok, poczem korespondenci z rozmaitych krajów mogli przynajmniej stać

jakieś światło na zagadkowy ten wypadek, znaleźć się nie udało.

Inspektor polecił wagon zamknąć i do dalszego śledztwa pozostawić w tym stanie, w jakim się znajdował.

Pomiędzy urzędnikami na dworcu zapanowało silne wzruszenie; ponieważ w wagonie nie znaleziono żadnej broni, zatem nie było to samobójstwo, lecz zbrodniczy napad.

Inspektor kazał zawałać do swego gabinetu konduktora Waltera, a gdy ten przybył, zapytał:

— Kto jechał więcej w tym wagonie?

— Nikt.

— Gdzie wsiadł raniony?

— Na stacyi L.

— Czy przez cały czas jechał sam jeden?

— Tak jest; w pociągu mało było podróżnych.

— Czyś nie zauważył pan w jego postępowaniu nic nadzwyczajnego?

— Nie, zdawał się być dość wesoły. Na stacyi W. wysiadł na parę minut, aby wypić szklanke piwa.

— Czy drzwi od wagonu podczas jego nieobecności pozostały otwarte?

— Tak jest.

— W takim razie mógł ktoś obcy wsunąć się do wagonu.

Zabawki, torby szkolne,
portmonetki,
artykuły kuchenne,
wózki dla dzieci.
Wielki wybór.
Tanie ceny.

Emil Schreier
Opole, Odrzańska 15

Wielka wystawa gwiazdkowa.

w wagonie przy swoich pakunkach. Noc była zupełnie ciemna, a przez rozsunięte drzwi wpadał do wagonu zimny wicher, który w dodatku porywał za sobą strugi deszczu. Po dłuższym czasie każdy z nas zdołał znaleźć dla siebie jakieś miejsce do siedzenia, ale o śnie mowy nawet nie było.

Obok mnie leżał na podłodze młody żołnierz, któremu kula przestrzeliła płuca. Przy świetle świecy pokazał mi kulę, która z pod koszuli ześlizgnęła się do trzewika. Czuł dosyć silny ból i dziękował mi za koniak, którym się orzeźwił. Wśród nocy na pewnym przystanku przybył lekarz i rewidował opatrunki. Wspomniany żołnierz mimo dotkliwego zimna zdjął koszulę, a lekarz przy świecy, którą ja trzymałem, na nowo założył opatrunek zupełnie zsunięty. Obydwa otwory rany znajdowały się w dobrym stanie i chory lekką tylko miał gorączkę.

Wreszcie minęła noc. Dla rannych znajdowano stopniowo miejsca w wagonach osobowych, aż na ostatek w naszym wagonie bydlęcym obok nas zostało tylko kilku węgierskich handlarzy koni i kilku kolejarzy, stojących przy hamulcu. Pociąg jechał powoli wśród szarej okolicy. Grzaliśmy się przy ogniu, roznieconym na podłodze, ale dym wypełnił rychło cały wagon i groził uduszeniem.

Znowu przyszła noc. Siedzieliśmy przy świetle świeczki, niestety ostatniej. Nagle otworzyły się drzwi przedziału, w którym siedział hamulcowy. „Jesteśmy zgubieni! — wołał tenże do nas. — Maszyny nie mogą utrzymać pociągu, a hamulce są za słabe.“ Nie rozumieliśmy tych słów, tylko z ruchów mówiącego wnioskowaliśmy, że dzieje się coś niezwykłego. Gdy jeden z towarzyszków podróży, znających język bułgarski, tłumaczył nam słowa hamulcowego, spostrzegliśmy, że hamulcowy i jeden z kolejarzy wyskoczyli z wagonu.

Pociąg, mający dwie maszyny i czterdzieści kilka wagonów, pędził z szaloną szybkością z góry na dół. Znajdowaliśmy się wodległości 25 kilometrów od Zofii, na miejscu, gdzie tor kolejowy ma wielką pochyłość. Nasz wagon zaczął gwałtownie pochyłać się to na jeden, to na drugi bok. Przez otwarte drzwi ujrzelśmy cień człowieka, który wszystkimi siłami hamował, opierając się na dźwigni przyrządu. Przy pomocy kolegi francuskiego otworzyłem drzwi wagonu także z drugiej strony, ażeby w razie przewrócenia się wagonu mieć wyjście.

Francuz wołał do mnie: „O, gdyby to było przynajmniej we Francji, ale tu umierać, to straszne!...“ Inni milczeli i tylko nieustannie zapinali i rozpinali paltoty. Włosi poprawiali krawaty. Pewien czeski dziennikarz przeżegnał się, a Węgier wydobyl z kieszeni fotografię swojej żony.

Obawialiśmy się zderzenia z innym pociągiem, a jeszcze więcej wykołowania na silniejszym skrócie. Na szczęście pochyłość zmniejszała się coraz więcej, aż wreszcie pociąg dostał się na płaski tor. Pociąg jechał już z normalną szybkością. Dziennikarz czeski znowu się przeżegnał, a my z radości wypiliśmy resztki kwaśnego wina bułgarskiego.

Bogu chwała, uniknęliśmy nieszczęścia, które nam w oczy zaglądało!

W parlamencie niemieckim

obradowano w środę nad wnioskiem rządu o uchwalenie 800 000 mk. ku obronie niemieckich interesów w Chinach, zwłaszcza w Kiauczu. Socjalista Noske wystąpił w imieniu swej partii przeciw wnioskowi rządowemu, ponieważ Niemcy nie mogą się poszczycić moralnymi zdobyczami w Chinach. Wniosek został jednak przyjęty większością głosów.

Dalej obradowano nad interpelacją postępców w sprawie koalicji robotników (łączenia związków w wielkie organizacje); chodzi zwłaszcza

— Nie, to nie mogło nastąpić, gdyż przez cały ten czas stałem w pobliżu i musiałbym to zauważyć. Zamykając drzwi spojrzałem do przedziału i jestem pewny, że nikogo więcej nie było.

— Czy nie zaglądałeś pan już więcej?

Konduktor nie zaraz odpowiedział.

— Owszem, — odparł po chwili — na stacyi J. zawołano mnie z sąsiedniego wagonu, aby otworzyć drzwi, co uczyniłem. W trakcie tego usłyszałem za sobą trzask zamykanych drzwi i obejrzawszy się, widziałem jakiegoś mężczyznę, szybko oddalającego się; z którego jednak przedziału on wysiadł, tego nie wiem; jednakże zobaczywszy, że drzwi od przedziału, w którym znajdował się raniony, tylko na wyższy zamek były zamknięte, sądziłem, że to właśnie on był. Wstąpiwszy na stację, zajrzałem przez okno, a zobaczywszy go spokojnie w kącie siedzącego, zamknąłem drzwi, jak się należało.

— Dlaczegoś pan nie otworzył drzwi, aby się go zapytać?

— Widziałem go siedzącym i pewny byłem, że nikt tam nie wsiadał. Tego człowieka, co szybko się oddalił, nie widziałem wysiadającego z żadnego wagonu, a co do trzasku, o którym mówiłem, mo-

o robotników państwowych (kolejowych itp.). Narodowi liberałowie i konserwatyści występowali przeciw prawu strejkowemu robotników kolejowych.

Posel polski redaktor Dombek żąda prawa koalicyjnego dla wszystkich robotników, do czego należy prawo strejków jako ostatecznej broni w walce ekonomicznej.

Po przemówieniu centrowca Schwarza, który zarzucał socyalistom, iż przy każdej sposobności, zwłaszcza przy strejkach wywierają nacisk na robotników innych organizacji, obrady zamknięto.

Wczoraj, w czwartek, uczcił zaraz na wstępie marszałek Kaempf pamięć zmarłego księcia regenta bawarskiego i stawil wniosek, aby parlament na znak żałoby nie odbył dziś posiedzenia i odroczył dalsze obrady do 8-go stycznia roku przyszłego.

Posłowie przyjęli ten wniosek i wyjechali na wakacje.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Posiedzenie Kół Polskiech.

Berlin, 12 grudnia. We wtorek odbyło się wspólne posiedzenie Kół Polskich, parlamentarnego i sejmowego, zwołane do omówienia położenia politycznego. Co do uchwał posłowie zachowują ścisłe milczenie. Podobno zgodzono się tylko na wydanie odezwy w sprawie funduszu narodowego. Obrady nad innymi ważnymi sprawami odłożono na styczeń.

Zgon księcia regenta bawarskiego.

Telegram z Monachium donosi: Dziś o godzinie 4-tej minut 50 rano umarł książę regent bawarski (zastępujący chorego króla w rządach). O ostatnich chwilach zmarłego podają telegramy szczegóły następujące: Wczoraj o godzinie 10-tej wieczorem nastąpiło w zapaleniu płuc nagłe pogorszenie oraz znaczne osłabienie serca. O godz. 4-tej i pół stracono wszelką nadzieję i dwadzieścia minut później chory umarł. Przy zgonie księcia byli jego córka, siostra i kilku innych członków rodziny. O godz. 7-mej rano odbyła się w kaplicy msza św., na której był także Hertling, prezydent ministerstwa bawarskiego.

Książę regent bawarski Luitpold urodził się jako trzeci syn króla Ludwika dnia 12-go marca r. 1821 i przejął w dniu 10-go czerwca r. 1886 rządy w imieniu swego chorego umysłowo kuzyna Ludwika II, a następnie imieniem jego brata Otona, który dotychczas żyje, jest jednakowoż także cierpiącym umysłowo. W r. 1844 pojął za małżonkę księżniczkę tokańską Augustę, zmarłą w r. 1864.

Polityczne śniadanie u cesarza niemieckiego.

Berlin. We wtorkowym śniadaniu u cesarza Wilhelma wzięli udział: ambasador austriacki w Berlinie, sekretarz stanu Kiderlen-Waechter, szef sztabu generalnego Moltke i były ambasador austriacki w Rzymie Luetzow.

Przygotowania wojenne Austrii.

Z Petersburga donoszą, że Austria postawiła na stopie wojennej korpusy we Lwowie, Krakowie, Koszycach, Temeszwarze i Gracu. Każdy z tych korpusów wynosi 40 tysięcy żołnierzy. Linie kolejowe na granicy rosyjskiej są strzeżone. Ogółem 8 korpusów austriackich gotowych jest do wojny.

Austria i Rumunia.

Paryż. Do tutejszej gazety „Echo de Paris“ donoszą z Bukaresztu, iż na wypadek wojny Austrii z Rosją i Serbią zarządzi król Karol mobilizację armii rumuńskiej. Armia rumuńska poprze Austrię.

Ukaz cara rosyjskiego.

Z Petersburga donoszą, że w najbliższych dniach ukaże się ukaz carski, który pozbawi jed-

głem się łatwo pomylić, gdyż noc była ciemna i dał silny wicher.

— Mówiłeś pan, że drzwi przedziału były tylko na klamkę zamknięte, zatem musiałeś je pan na poprzedniej stacyi źle zamknąć.

— Nie.

— Dolna klamka samaby się nie otworzyła. Dlaczegoś pan nie postarałeś się dowiedzieć, kto ją podniósł?

— Nie pomyślałem o tem i w ogóle nie przywiązywałem do tego wielkiej wagi. Mogło się zdarzyć, że w pośpiechu tego nie uczyniłem, chociaż silnie przekonany jestem, że na stacyi W. zamknąłem wszystkie drzwi od wagonów tak, jak to być powinno.

— Kto to mógł być ten człowiek, co szybko się oddalił?

— Nie wiem, do moich pasażerów nie należał, gdyż żadnego z nich nie brakowało.

— Dlaczegoś pan nie zawiadomił zaraz nadkonduktora?

— O czem miałem zawiadamiać? Że jakiś obcy opuszcza stację? Nie mogłem wiedzieć, aby on coś złego popełnił, a i teraz tego nie wiem. Nawet nie byłbym sobie tego przypomniał, gdyby nie to, że dało mi to sposobność spojrzenia do prze-

nego brata cara Michała Aleksandrowicza wszystkich godności dworskich i wojskowych. Wielki książę był komendantem pułku konnej gwardyi i zapoznawszy się z niejaką panią Wróbel, nawiązał z nią bliższy stosunek. Za to ściągnął gniew cara, który przeniósł go do Czernihowa. Wtedy wielki książę oświadczył carowi, że się rozłączy z ową kobietą i został przywrócony na swoje stanowisko. Tymczasem wielki książę, wyjechawszy do Włoch, zawarł związek małżeński z panią Wróbel wbrew woli cara i bez jego wiedzy. To jest przyczyną degradacyi wielkiego księcia, do której dążyła przedewszystkiem carowa-wdowa.

Niepokój w Rosyi.

Z Petersburga donoszą, iż dyplomacya rosyjską ogarnęła niezwykła nerwowość. Można powiedzieć, iż urzędowe koła rosyjskie zatraciły nerwy. Do Petersburga powołany został znany generał rosyjski Rennenkampff. Powołaniu temu przypisują wielkie znaczenie.

Petersburg. Pewien dyplomata rosyjski oświadcza, iż Rosya pragnie pokoju, ale ostatnie zajścia w Wiedniu (zmiany wysokich osób wojskowych) uważać trzeba za nacisk, jaki Austria wyrzucić chciała na Rosyi. Nikt w Rosyi nie odmawia Austrii prawa — do zbrojenia się. Nie wiadomo jednak, dlaczego Austria wkraczała na drogę awanturniczej polityki. Serbia nie zrobiła nic takiego, coby mogło Austrię obrazić. Sprawa portu nad Adryatykiem nie może pod żadnym warunkiem uchodzić na powód do wywoływania europejskiej wojny. Jest to tylko maska, którą Austria zataić chce inne swoje plany. W każdym razie Austria nie rozpocznie kroków wojennych przed ukończeniem obrad delegatów w Londynie.

Minister angielski o położeniu.

Londyn. Minister spraw zagranicznych Anglii, Edward Grey, oświadczył w parlamencie, że mocarstwa zgodziły się, aby ich zastępcy w Londynie odbyli naradę. Celem tej narady jest ułatwienie wymiany myśli w sprawie bałkańskiej. Narada ambasadorów (zastępców mocarstw) rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Grey oświadczył też, iż położenie międzynarodowe jest pomyślnie.

Sufrażystki angielskie.

Londyn. Sufrażystki (kobiety domagające się równouprawnienia z mężczyznami) urządziły we wtorek w Londynie 12 fałszywych alarmów pożarnych. Wiele sufrażystek aresztowano.

Z całego świata.

Nagroda Nobla.

Sztokholm. Wczoraj odbyło się w Akademii muzycznej w Sztokholmie rozdanie tegorocznych nagród Nobla. W ceremoniach uczestniczyli król, książęta szwedzcy i wiele wybitnych osobistości ze świata naukowego i dyplomatycznego. Z dziedziny fizyki otrzymał nagrodę Gustaw Dahlen (Sztokholm), z dziedziny chemii Wiktor Grignard (Nancy) i Paweł Sabatier (Tuluza), z dziedziny medycyny A. Carrel (Nowy Jork), z dziedziny literatury Gerhardt Hauptmann (Berlin). Po uroczystości w Akademii odbył się bankiet na cześć odznaczonych. Wygłoszono wiele mów.

Zatopiony okręt.

Londyn. Podczas burzy morskiej zderzyły się dwa okręty, podobno niemiecki z angielskim. Okręt niemiecki utonął. Na miejscu zderzenia znaleziono latarnię z napisem: J. H. Peters i Bey, Hamburg.

Brat Papieża.

Rzym. Dzienniki donoszą, że 70-letni brat Papieża, Angelo Sarto, który jest wiejskim posłańcem pocztowym w Riese, mieście rodzinnem Ojca

działu, gdzie siedział ów podróżny. Ten człowiek może w tem, co się stało, być równie niewinny, jak pan, albo ja.

Inspektor zaprzestał dalszego wybadywania; wiedział on dobrze, że konduktor nie miał dostatecznego powodu do składania raportu nadkonduktorowi. Tymczasem nadszedł doktor i wszyscy razem udali się do ranionego, który ciągle bez ruchu leżał i jak się zdawało, nie odzyskał dotąd przytomności.

Doktor obejrzał dokładnie rany. Było ich dwie, z prawej strony piersi. Za pomocą sondy doktor sprawdził ich głębokość.

— Czy można go jeszcze uratować? — zapytał inspektor.

Doktor wyprostował się zdziwiony.

— Żadna z tych ran nie jest niebezpieczną, — odpowiedział — obydwie są nie głębokie, a ponieważ żaden z ważniejszych organów nie jest uszkodzonym, więc są one mało znaczące i wygoją się za kilka dni. Utrata krwi także nie jest wielką i pojąć nie mogę, dlaczego raniony, dość silnie zbudowany, dotąd do przytomności nie powrócił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Towary kolonialne i emalowane

Cygara, papierosy i tabakę

— kupuje się dobrze i tanio u —

Feliksa Klinkerta w Opolu

Krakowska ulica nr. 40.

Członek rabal. związ. oszczęd

św., znajduje się w wielkiej nędzy. Włoskie ministerstwo poczty udzieliło mu na wniesioną prośbę 175 lirów zapomogi. Ciekawa rzecz, dlaczego Angelo Sarto popadł w nędzę, ale o tem gazety włoskie nie piszą.

Prezydent Taft.

Nowy Jork, 12 grudnia. Były prezydent Taft otrzymał propozycję objęcia katedry prawa na uniwersytecie w Yale. Taft propozycję przyjął i rozpocznie wykłady zaraz po złożeniu urzędu prezydenta. Płaca Tafta, jako profesora wynosić będzie 20 tysięcy marek.

Pożar elektrowni.

Karlsruhe, 12 grudnia. W miasteczku badeniskiem Achern spłonęła zupełnie tamtejsza elektrownia. Miasteczko Achern i okoliczne miejscowości w promieniu 50 klm. są bez światła; szkoda wynosi milion marek.

Wybuch nafty.

Nowy Jork. W magazynach „Standard Oil Company” nastąpiła wczoraj eksplozja nafty. 40 tysięcy bań nafty zostało zniszczonych. Zginęła jedna osoba.

WIADOMOŚCI Z BLISKA I Z DALEKA.

Opole, dnia 13-go grudnia 1912.

Kalendarz i kronika kościelna. Jutro, w sobotę obchodzimy uroczystość św. Spiridiona, b. Rodem był z Cypru. Po śmierci biskupa Cypryjskiego został wybranym na tę godność. Um. r. 348, w dniu, który sam przepowiedział. — Dnia 15 św. Waleryana, b. — Dnia 16 św. Euzebiusza, b. i m. **Wschód słońca:** W sobotę dnia 14-go grudnia o godzinie 8 min. 6. **Zachód:** o godz. 3 min. 44. — **Wschód księżyca:** o godz. 11 min. 59 w poł. **Zachód:** o godz. 9 min. 25 wiecz.

ŚLASK czyli STARA POLSKA.

—* **Zmiany w posadach duchownych.** Mianowani lub przeniesieni: kapłan świecki ks. Józef Herdzin jako III kapelan do Pszczyny; kapłan świecki ks. Franciszek Waloszek jako kapelan zamkowy do Kamieńca.

—* **Współpracownik** nasz p. Fr. Godula z Bytomia, którego opis kościoła w Ługnianach ogłosiliśmy w „Gościu Niedz.,” donosi nam, że wkrótce prześle do redakcyi naszej opis starego kościoła w Popielowie, później kościołów w Siołkowicach, Żelaznej, Imielnicy, Kielczy itd. Przy zbliżającej się zmianie kwartału zwracamy na to uwagę Szan. Czytelników, ponieważ opisy te będą bardzo interesujące, i zapraszamy do wczesnego zapisania „Gazety Opolskiej” na nowy kwartał.

—* **Opole.** Nowy port czyli przystań nadodrzańska ma być w Zakrzowie pod Opolem dnia 1-go lipca 1913 wykończoną. Odtąd część kopalń będzie wysyłała węgiel Odrą z Opola, zamiast z Kędzierzyna. Przystań kędzierzyńska nie może sprostać wzrastającym frachtom. Niektóre kopalnie położone są bliżej Opola, więc fracht jest niższy, aniżeli do Kędzierzyna.

):(**Groszowice.** Wczoraj w nocy z środy na czwartek ukradł złodziej u p. Kiołbasy kilka geśi. Już bardzo często złodzieje tu dali się we znaki, ale dotąd nie zdołano ich wypośrodkować.

— Onegdaj wieczorem około godz. 8-mej skradziono burszowi Jungowi, który służy w tutejszym pułku piechoty, kołowiec, stojący przed interesem drogerzysty Urbana przy Rynku.

):(**Chraśty.** W drugą niedzielę Adwentu odbył się u nas odpust Najśw. Maryi Panny Niep. Poczęcia przy licznych udziale wiernych. Pierwsze nabożeństwo o godz. 8-mej odprawił wiel. ks. kuratus Sonneck, który potem dziewczętą przyjmował do Kongregacyi Maryańskiej, wygłosiwszy przytem piękną naukę. Suma odbyła się o godz. 10¼. Wiel. ks. prob. Abramski z Opola wygłosił bardzo piękne kazanie tak wyrażnie, iż było można nawet za murami kościoła zrozumieć. Następnie odbyła się przy ładnej pogodzie procesya w około kościoła, która po błogosławieństwie udała się na nowo wybudowane probostwo, które ks. prob. Abramski poświęcił, wygłaszając piękną naukę i dziękując najprzód ks. kuratusowi potem parafianom za ich trudy i ofiary. Na końcu zaintonował ks. prob. Abramski „Te deum” i uroczysta procesya wróciła do kościoła.

):(**Z powiatu prudnickiego.** Właśnie wyczytałem w ostatnim numerze „Gaz. Opolskiej” artykuł pod tytułem: „Jak się Niemców polonizuje”, w którym hakatyścyczna „Katowiczerka” żali się nad tem, że śp. maszynista z drukarni „Gazety Opolskiej” Paweł Długosiński, który podług „Kattowitzer Ztg.” miał być Niemcem, odrodził się pod względem narodowym i umarł Polakiem. — Ażeby „Katowiczerkę” nad umarłym jednym człowiekiem głowa nie bolała, podaję poniżej kilka faktów, że się rzeczywiście Niemcy dobrowolnie polonizują, jak to słusznie pisze „Dziennik Śląski”; ale nie potrzeba iść po takie dowody aż do Warszawy lub Poznania itd., lecz bliżej, i to do naszego powiatu prudnickiego. Tu we wsiach polskich, sąsiadujących z niemieckimi wsiami, można natrafić na bardzo dużo Polaków, — i to na gorliwych Polaków — którzy

czytają polskie gazety, a których ojcowie lub praojcowie byli Niemcami. Jeśliby „Katowiczerka” nie chciała wierzyć, to niech się przekona, ile jest Polaków, którzy się nazywają n. p. Drescher, Neugebauer, Springer, Schirmeisen, nawet Meyer itd. Widać, że polskość nie jest tak złą, jak ją hakatysci przedstawiają. Polska oświata i polska kultura też ma swoją wartość!

—* **Lubliniec.** 1000 marek nagrody wyznaczono za pochwycenie złodziei, którzy, jak przed kilku dniami donosiliśmy, włamali się do składu kupca Pioka w Lublińcu, kradnąc większą sumę gotówki, papierów wartościowych i kilka książek kasy oszczędności. Rejencya opolska wyznaczyła 500 mk. i kupiec Piok także 500 mk.

):(**Solarnia** (w pow. raciborskim). Zmarł tutaj przed kilku dniami zacny rodak śp. Hieronim Długosz, długoletni abonent „Gaz. Op.”. W zmarłym utraciła rodzina dobrego ojca i żywiciela, a my swego zastępcę w radzie gminnej. Był on dobrym Polakiem i gdzie mógł, tam strął się szerzyć oświatę. — Kochani rodacy, jak wiecie, rozwoził zmarły za życia smarowidła na wozy, a że mu kilka gospodarzy zostało po parę marek jeszcze dłużnych, prosił mnie śp. Długosz na łożu śmierci, abym w imieniu rodziny zwrócił się do was o uiszczenie się z tego długu.

—* **Bogacice** (w pow. oleskim). Z nieznanых powodów powiesiła się tutaj 47-letnia chałupniczka Rozalia Kulesza. Mąż jej pracuje obecnie w przemysłowym obwodzie jako mularz.

—* **Chojnica** (w pow. lignickim). W niedzielę po południu wydarzyło się wielkie nieszczęście na tutejszem jeziorze. Na dosyć mocnym łodzie zabawiło się około 50 dzieci sportem łyżwiarkim. Zagrodnik Pohl chciał też swemu dziecku zrobić uciechę, więc począł go na sankach obwozić po łodzie. Zapuszczwszy się jednakże za daleko, zarwał się i zginął wraz z synkiem pod powierzchnią lodu. Dopiero po pół godziny udało się ciała wydobyć, lecz wszelkie usiłowania przywrócenia ich do życia spełzły na niczem. Żona zmarłego wraz z dwoma córeczkami, 6 i 8 lat liczącymi, była świadkiem tego strasznego nieszczęścia. — Rok rocznie giną setki ludzi przez nieostrożność w podobny sposób, lecz wszelkie nawoływania gazet nie odnoszą skutku.

—* **Strzelin** (w obw. wrocławskim). Dzieci spowodowały bawieniem się ogniem pożar, który wyrządził handlarzowi owocu Moskwie 20 000 mk. szkody, niszcząc mu doszczętnie szopę z wszelkimi sprzętami.

—* **Gliwice.** (Ciekawy wynalazek.) Niejaki p. Kołodziej, tu zamieszkały, wynalazł rodzaj trzewików, któremi można na wodzie tak samo chodzić jak po ziemi. W niedzielę o godz. pół do 3-ciej będzie p. K. robił w Opolu na Odrze próby ze swym wynalazkiem.

—* **Bytom.** „Dziennik Śl.” pisze: Opolska izba handlowa odbyła posiedzenie w piątek w Bytomiu pod przewodnictwem generalnego dyrektora p. Willegiera. Według sprawozdania przedłożonego izba stara się o polepszenie połączeń pocztowych pomiędzy Górnym Śląskiem a Berlinem, dalej o dopuszczenie telegrafowania listów nocą (po 1 fen. za każde słowo) także w Bytomiu, Królewskiej Hucie, Zabrze, Raciborzu, Gliwicach i Opolu, dotąd można wysyłać wprost takie listy telegrafowane tylko do Katowic. Poczta nie chce rozszerzyć służby nocnej na inne miejscowości, ponieważ koszt są znaczne. W Katowicach służba nocna wymaga 3000 mk. rocznego wydatku. Tak samo poczta nie chce prowadzić nocnych rozmów telefonicznych w górnośląskim obwodzie przemysłowym, chociaż w obwodzie wałbrzyskim (na Dolnym Śląsku) telefony nocą są czynne. Opolska naddyrekcyja pocztowa żąda od izby handlowej gwarancyi kosztów wynoszących blisko 30 000 mk. rocznie. Obwód wałbrzyski nie dał gwarancyi, a jednak nocną służbę telefoniczną uzyskał. Wobec tego nierównego traktowania zarząd izby handlowej powtórzył swój wniosek o zaprowadzenie nocnej służby telefonicznej. Spodziewa się, że po zaprowadzeniu tejże służby poczta prędzej zaprowadzi telegrafowanie listów.

—* **Szopienice** (w pow. katowickim). Za oszukańcze bankructwo skazała izba karna w Bytomiu kupca Zajacę ztąd na trzy miesiące więzienia.

—* **W Mysłowcach** aresztowano rzekomego szpiega, który usiłował przemycić z Krakowa do Królestwa Polskiego karabin maszynowy. Jest nim żołnierz, który służył w pułku dragonów w Krakowie. Przrzeczono mu podobno za przemycenie karabinu 5000 rubli. Karabin ten waży jeden centnar.

KRÓLESTWO POLSKIE.

):(**Warszawa.** (Poświęcenie biblioteki.) Odbyło się tu poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach polskiej biblioteki Krasieńskich, wzniesionego kosztem 300 tysięcy rubli przez Edwarda hrabiego Krasieńskiego. Poświęcenia dokonał ks. biskup Ruszkiewicz.

Z RÓŻNYCH STRON.

—* **Berlin.** (Uniwersytet berliński.) Na uniwersytecie tutejszym zapisało się na półroczne zimo-

we przeszło 10 tysięcy słuchaczy, w tem przeszło 800 kobiet.

):(**Hamburg.** (Zarażone szczury.) Na przybyłym tu z południowej Ameryki okręcie „Bermuda” odkryto szczury podejrzane o cholere. Załogę okrętu podano obserwacyi lekarskiej a okręt dezynfekcyi.

Sprawa bałkańska.

Rokowania pokojowe.

Londyn. W pałacu ministra spraw zagranicznych poczyniono przygotowania dla odbycia konferencyi pokojowej. Urządzono na ten cel 6 sal. W sali, w której odbywać się będą konferencye, ustawiono stoły, a na nich poumieszczano karty geograficzne państw bałkańskich. Konferencye zaczynać się będą rano, a kończyć po południu.

Konstantynopol. Delegaci pokojowi tureccy odjechali we wtorek do Londynu.

Danew o położeniu.

Bukareszt. Dziennik „Adeverul” ogłasza rozmowę z prezydentem bułgarskiego sobrania (parlamentu) Danewem. O stosunkach bułgarsko-rumuńskich wyraził Danew przekonanie, iż przyjdzie między Rumunią a Bułgarią do porozumienia. W sprawie zatargu austriacko-serbskiego oświadczył Danew, iż na razie nie ma mowy o tem, by Austro-Węgry napadły na Serbie.

Pożyczka serbska.

Berlin. „Vossische Ztg.” donosi z Belgradu, iż Serbia zaciągnęła w Paryżu pożyczkę 18 milionów franków za pośrednictwem serbskiego państwowego banku hipotecznego.

Straty Bułgarów.

Frankfurt n. M. „Frankfurter Ztg.” donosi, iż bułgarskie straty w minionej wojnie wynoszą około sto tysięcy ludzi.

Niepodległość Albanii.

Rzym. Gazeta „Tribuna” ogłasza, iż Austria i Włochy postanowiły stworzyć trwałą gwarancję dla niepodległości Albanii. W Bernie szwajcarskim albo w Brukseli zbierze się komisya, do której należeć będą delegaci wszystkich mocarstw, a która wypracuje konstytucję dla samodzielnej Albanii.

Konferencya pokojowa.

Londyn. Pomiędzy Bułgarią, Czarnogorą, Serbią i Grecją ułożone już zostały warunki pokoju. Warunki te przedłożone zostaną tureckim delegatom pokojowym.

Rozmaitości.

* „Czarni żydzi” w Abisynii. W Abisynii (w Afryce) istnieje czarna rasa żydowska, która jednak bliską już jest wynarodowienia. Żydzi owi twierdzą, że pochodzą z króla Salomona i królowej Saby. W kołach uczonych przypuszczają zaś, że są potomkami jednego z dziesięciu szczepów żydowskich. Aby żydów owych zachować dla swej religii, dla tego bogaci żydzi europejscy wysłali do nich znanego etnologa żydowskiego dr. Jakóba Fetlowitscha, aby ich nawrócił i stworzył pomiędzy nimi a resztą żydów na świecie niejaką łączność. Ekspedycya dr. Fetlowitscha wykazała niektóre ciekawe rzeczy. Stwierdzono, że ci „czarni żydzi” nie mają ksiąg hebrajskich, a mimo to ściśle stosują się do przepisów Peutatenchu. Natomiast nie znają na przykład rzemieni do modlitwy, lecz bardzo ostro przestrzegają święta szabbesu. Mówią językiem amharyjskim, oficjalnym językiem w Abisynii, a strój ich również jest zupełnie podobny do stroju, używanego w Abisynii. Głównie trudnią się rolnictwem. W Jerozolimie kształci się obecnie dwóch młodych murzynów żydowskich w naukach hebrajskich, aby później kształcić w tych naukach swych ziomków.

Licytacje drzewa.

We wtorek 17 bm. o godz. 11 przed poł. u p. Sowady w Zagwizdzu (Friedrichsthal). — W czwartek dnia 19 bm. o godz. 10½ w król. nadleśnictwie w Jełowie.

Poczta Redakcyi.

— Do Gr. Sprawa o kozie nie nadaje się do druku.

Wrocławskie ceny targowe z dnia 13 grudnia 1912			
100 kilogr.	towar dobry	średni	pośledni
Pszenna biała	19,30	18,30	17,00
„ żółta	19,20	18,20	16,90
Żyto	16,10	15,50	14,40
Jęczmień	16,40	15,50	14,40
„ browarowy	18,50	17,40	—
Owies	16,20	15,80	14,90
Groch Wiktorya	26,00	23,00	20,00
Groch mały	21,50	19,80	17,50
Kartotle za 50 kg. 2,00—2,80 mk.			
Mąka pszenna za 100 kg. wraz z miechem nr. 00 28,00 do 28,50 mk., żytnia nr. 00 25,00—25,50 mk.			
Śloma żytnia za 100 kg. 4,80—5,30 mk.			
Siano nowe 6,80—7,10 mk.			
Za rubla płacą 2,15 mk.			
Za złoty reński (gulden czyli 2 korony) 1,69 mk.			

Najlepsza kawa
funta od 1,50 mk. pocz. do 1,80 mk.
Ostatni rabat. swiątku oszczędni.

Jan Kammler **Opole**
Odrzańska 4

Siegfried Bengger

Krakowska ul. 21
obok fabryki kieszek pana Wotzki.

Opole

Krakowska ul. 21
obok składu Kaisera kawy.

Zimowe paltoty, jupy, ubrania.

Wykonanie podług miary.

Paltoty

osobno wykonane od 30 mk. pocz.

Jupy

osobno wykonane od 10.00 mk. pocz.

Ubrania podług miary

od 32 mk. począwszy.

Niebywale dotąd ceny



Paltoty

Eskimo z aksamitnym kołnierzykiem

28,00, 23,00, 18,00, 16,00,

12,00 mk.

Jupy

ciężki materiał imowy

15,00, 13,00, 10,50, 8,50, 6,75

5,00 mk.

Ubrania

dobry krój, szerokie spodnie (galoty)

24,00, 18,50, 16,50,

13,00 mk.

Jupy

dla młodzieńców, mocny materiał z podszewką

6,75, 5,50,

4,50 mk.

Jupy

dla chłopców, mocny materiał

z podszewką 4,50, 3,50,

2,50 mk.

Żakiety

do pracy, spodnie, koszule, gacie i jaki w największym wyborze.

Siegfried Bengger właśc. P. A. Heymann.

Praktycznemu gospodarzowi praktyczny podarek.

Alfa-Separator jest nie tylko ładnym, ale także przydatnym podarkiem.

Alfa-Separator jest najbardziej zaprowadzoną centrifugą, znaną z swej długiej trwałości i nieoścignionego zbierania śmietany. — Zbieranie śmietany przez Alfę oznacza wielki zysk, gdyż już w 9 miesiącach wracają się koszty kupna, jak tego we wielu gospodarstwach dowiedziono, gdzie Alfa przeszło 20 lat jest w użyciu. Przytem:

najłatwiejsze czyszczenie
najdogodniejsze użycie,
najmniejsze w maganiu sił.

Przeszło 950 pierwszych nagród

Objasnień udziela zastępca Alf: —

Józef Scheitza
Chroście G.-Ś.

Na gwiazdkę.

„Wassermann“

eleganckie nieprzemakalne obuwie.



Każdy z moich szan. Odbiorców otrzyma ładny podarek.

Jakób Warzecha

skład obuwia

W. Dobrzyń, powiat Opolski.

5% Do pieczenia 5%

polecam zawsze świeżą najlepszą

margarinę

funt po 62, 70, 80 i 90 fen.

Palmina funt 75 fen.

Masło kokosowe funt 65 fen.

Najlepszy mak świeżo mielony
Świeże młodzi.

Paweł Walter

5% tylko ul. Ciesielska 1 naprzeciw głównej poczty. 5%

5% Na święta 5%

polecam jako specjalność najlepsze palone kawy, cukier, kakao, towary cukrowe.

Nowe franc. i rum. orzechy duże
Orzechy laskowe.

Sobótzicka pierniki
Migdały, rodzynki i dodatki do ciasta.

Najlepszy mieszany suszony owoc
suszone gruszki i śliwki.

Rumy. — Konaki. — Likier. — Wina.

Cygara w wielkim wyborze.

Paweł Walter

5% tylko ul. Ciesielska 1 naprzeciw głównej poczty. 5%

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną poręką
telefon 213 w Opolu telefon 213
ulica Portowa (we własnym domu)
konto czekowe nr. 6164

przyjmuje depozyty (oszczędności)
płacąc od nich 3½% i 4% wedle wypowiedzenia,
udziela pożyczek wekslowych
przy kwartalnej odpłacie po 5%

reguluje hipotek,
dyskontuje weksle kupieckie,
t. zw. prima weksle, urządza konta bieżące
dla kupców i przemysłowców.

Bank jest otwarty codziennie.

ZARZĄD:

Kandziora Sychalski Krziwik

Wyszła z druku nader miła i pouczająca książeczka dla dzieci

p. t. **Dobry Staś**

napisana przez księdza, wydana u K. Miarki w Mikołowie
Cena w oprawie 50 fen. bez oprawy 30 fen.

Także mamy na składzie dla matek

List do Hanki.

Cena 10 fen.

Do nabycia w

Księgarni „Gazety Opolskiej“
tylko Odrzańska ul. 6.

3000 sztuk
nowych czerwonych
cementowych

dachówek

jest niżej 60 mk. za
tysiąc na sprzedaż.

Rury do studni
80 szerokie, sztuka
6 marek.

C. Müller, Opole
ul. Gosiławska 25.

Antoni Stiller

Rynek 22

OPOLE

Telefon 192

poleca jako dobre i praktyczne

podarki na gwiazdkę

Westki damskie i spódnice
w największym wyborze i w każdej cenie

Majtki damskie i dla dzieci
trykotowe, strykowane i barchanowe.

Czepeczki i czapeczki dla dzieci

Sportowe czapki dla pań
w najnowszych kolorach.

NOWOŚCI

w balowych szalach

Szale wełniane, żenilowe
jako też

chustki na głowę

Fartuchy

dla pań, dziewcząt i dzieci
w każdej wielkości i szerokości

Portmonetki

Etui do cygar

Guziki do mankiet

Szelki

Krawatki do wiązania

tylko
nowości

Torebki ręczne z pereł

Torebki ręczne skórzane

Paski

Grzebuczki w garniturach

Żaboty i kokardki

Wielki wybór

bielizny na łóżka, stołowej i do noszenia.

Wielki wybór

więzionych (strykowanych) kamizelek
męzkich.

Trikotaże

dla pań, panów i dzieci
tylko w pierwszorzędnym gatunkach
w każdej cenie.

Koszule, wierzchnie dla panów
śliczne nowości

Kołnierzyki, przodki i mankiety

Kolorowe garnitury.

Golfjaki

we wszystkich kolorach.

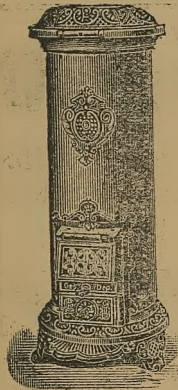
NAJWIĘKSZY SKŁAD

cwitrów i garniturów cwitrowych.

PARASOLE

dla pań i panów
w eleganckich i solidnych gatunkach.

Piece żelazne, rury, pudła do węgla,



parowniki cynkowe, dobre pily,
maszyny do krąjania chleba, wagi do
zboża i siana,
maszyny do żdźmiania bielizny.

Narzędzia dla stolarzy, cieśli i mularzy.

Noże i widelki z słynnej fabryki
Hammesfara-Solingen.

poleca po cenach umiarkowanych

L. Rydlowski, handel żelaza
Kościełna ulica 5.

Na święta

polecam:

Najlepszą mąkę pszenną
i cesarską, zawsze świeżo mielony mak
jakoteż wszelkie przybory do pieczenia,
orzechy włoskie i laskowe,
świeczki na choinkę i t. d.

Max Pohl, dawn. G. Berg
Opole, ul. Karola 13

Zakład dentystyczny

Kościełna ul. 10¹ Opole, Kościełna ul. 10
Wchód przy r. g. z ul. Conventstr.

Antoni Dams, dentysta

Sztuczne zęby z płytami złotymi i kauczu-
kowymi.
Złote korony, zęby sztyftowe i najnowsze
wprawienie zębów bez płyt.
Plomby złote, porcelanowe i cementowe.

Wyrwanie zębów bez bólu.

Najlepsze wykonanie i najtańsze obliczenie.

Polecam się uniżenie

Antoni Dams.

Tomasz Spachacz

mistrz krawiecki

Opole, ul. Mikołaja 27. i

Kochanym Rodakom donoszę
uprzejmie, że mam wielki wybór no-
wości na porę zimową.

Młodzieńcom polecam się do

wykonawania

dobrze leżących

czarnych ubrań
na wszelkie uroczystości.

Proszę kochanych Rodaków o łaskawe
dalsze względy.

Usługa rzetelna.



Krawatki

nowe, piękne desenie.

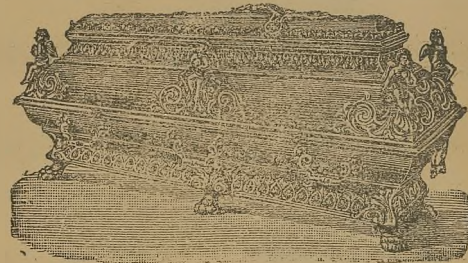
kołnierzyki, pończoszki, jedwabne chustki
na szyję, ochraniacze kołnierzyków, rękaw-
iczki, szelki, pończochy, skarpetki, chustki
do nosa, parasole, zimowe koszule, gacie,
jaki wełniane i igliczkowe, portmonetki,
torby szkolne, buferki i cygarniczki.

Tanio i dobre.

J. Chrometzka

fabryka waty

ul. Odrzańska 12.



Na wypadki śmierci polecam mój maga-
zyn trumien łaskawej
pamięci. Wszelkie
gatunki trumien od najskromniejszych do
najwykwintniejszych zawsze na składzie.
Wszelkie trumny ładnie odrobione dostarczam
już od 5 mk. począwszy.

Największy interes tej branży na miejscu.

Także zostaną meble wszelkiego gatun-
ku na zamówienia w moim warsztacie po
taniach cenach wykonane.

Jozef Seidler, Opole

Plac rejencyjny 3 przy ewangel. kościele.

Warsztat stolarski znajduje się przy
ulicy Mikołaja 13 w podwórzu.

Biuro prawne

Eugena Hielschera

będę tak jak przedtem nadal prowadził.

Eugen Hielscher sen.

ul. Mikołaja 14i

Nowy skład garderoby męskiej i dla chłopców.

Dom konfekcyjny Heymann

naprzec. główn. odwachu Rynek 13 naprzec. główn. odwachu
parter i I piętro.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

do 25% upustu.				
Męskie paltoty i ulstry w najładniejszych farbach	dawniej	17,50	19,00	27,50
	teraz	13,75	15,50	22,00
Męskie jupy w rozmaitych fasonach	dawniej	7,50	9,00	11,50
	teraz	5,75	6,50	8,50
Męskie ubrania z wypróbowanej mocnej materii	dawniej	16,50	19,50	24,00
	teraz	12,00	15,00	18,50
Jupy dla burszów i chłopców w największym wyborze	dawniej	4,50	6,50	8,00
	teraz	3,25	4,75	5,50

Spodnie, peleryny, ubrania dla dzieci teraz bardzo tanio.
Każdy kupujący otrzyma podarek gwiazdkowy.

Dom konfekcyjny Heymann

naprzeciw głównego odwachu 13 Rynek 13 naprzeciw głównego odwachu
parter i I piętro.

Wielka wystawa gwiazdkowa!

Prosimy naszych Szanownych Odbiorców, aby przybyli oglądać naszą wystawę gwiazdkową.

Jesteśmy przekonani, że każdy znajdzie dla siebie, czego mu potrzeba, i poleci naszą księgarnię także swoim znajomym.

Mamy na składzie obrazki i obrazy Świętych od 15 fen. począwszy aż do 40 mk. — Krzyże w każdej wielkości z rzeźbionymi, porcelanowymi i niklowymi korpusami; krzyże i lichtarze niklowe i pozłacane; figury Świętych Pańskich do 1,25 mtr. wysokości. — Albumy do kart, fotografii, znaczków pocztowych i poezyi.

Dzieje Polski.

Ojczyzna w piśmie i pomnikach. — Rok 1863. — Żywoty Świętych. — Ofiara Mszy św. — Żywot Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa i Bogarodzicy Dziewicy Maryi. — Dom Serca Jezusowego. — Żywot i bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa i wiele innych dzieł w ozdobnych oprawach.

Książki z obrazkami dla dzieci. — Książki dla młodzieży. — Książki do czytania od najtańszych do najdroższych. — Książki do nabożeństwa od 20 fen. począwszy do 8 mk.

Stajenki do klejenia

i gotowe od 10 fen. do 36 mk.

— — Figurki Dzieciątka Jezus z wosku. — —

Ozdoby na choinkę

(drzewko) w ogromnym wyborze, Aniołki, dzwoneczki, gwiazdeczki, lamety, łańcuszki, kule odbijające światło, patent. lichtarzyki i inne, piękne ozdoby na wierzchołki drzewek, orzechy złote i srebrne, pozłotka, cudowne świece i wiele innych rzeczy po najtańszych cenach.

Księgarnia „Gazety Opolskiej“

tylko Odrzańska ul. 6.



W niedziele jest mój interes do godziny 7 wieczorem otwarty.

Każdy oszczędza dużo pieniędzy

gdy na terazniejszy sezon jesienny i zimowy

przy zakupie garderoby dla panów i chłopców uda się do mojej firmy.

Pozwalam sobie prosić o odwiedziny mojego składu, bez przymusu zakupna. Z każdych potrzebnych artykułów, jest u mnie największy wybór.

Jako nadzwyczajności polecam:

Ubrania dla chłopców do szkoły z kieszonkami jak mufka, i ciepłą podszewką od 250 M. pocz.
Ubrania dla chłopców do szkoły we wszystkich możliwych materyach . . . od 375 M. „
Jupy dla chłopców na każdy wiek i każdej wielkości . . . od 275 M. „
Jupy dla burszów i młodzieńców w każdej formie od 450 M. „
Jupy dla panów sportowe i domowe w każdej możliwej materyi od 600 M. „

Ubrania dla panów od 1300 M. pocz.
Ulstry dla chłopców od 700 M. „
Ulstry dla młodzieńców i burszów . . . od 1200 M. „
Ulstry dla panów w największych kolorach . . . od 1500 M. „
Specjalność nieprzemakalne peleryny na niepogodę dla panów od 800 M. „

S. Riesenfeld nast. Opole, Rynek nr. 8

pierwszy i najstarszy skład w miejscu.

Założony r. 1882.

Proszę dokładnie uważać na firmę i nr. 8 obok siodlarza Gattkiego.

Przy zakupie od 10 marek począwszy otrzymać każdy kupujący ładny podarek za darmo.

Wielki wybór

wzorowych mohairów i gładkich kaźmirów we wszystkich kolorach na suknie jako też chust do okrycia, chustek na głowę, jedwabnych fartuchów, barchanów, kołder na łóżka i obrusów po bajecznie tanich cenach.

Maszyny do szycia bardzo tanio. 5% rabatu.

Rzetelna obsługa.

Carl Poppelauer
dawn. Anna Fraenkel.
Opole rynek 10.

Wystawa gwiazdkowa!

Własna fabrykacja marcepanów codziennie świeżych. Bogaty wybór konfitur czekolad. Bombonierki i piękne artykuły na podarunki tylko z pierwszorzędnych firm.

Najlepsze pierniki, wszystkie gatunki w największym wyborze. — Prawdziwe drezdeńskie struclę na gwiazdkę z tylko czystym masłem dworskiem

Specjalność:

Baumkuchy z kremem kawowym jako też i różne inne torty.

Obstalunki wysyłkowe wykonywa się zawsze starannie i punktualnie.

Cukiernia i kawiarnia.

Największy skład zamówień.

Emil Knietsch

nast. Paul Langer

Telefon nr. 302. Opole Krakowska ul. 30

„Gonda“

w Poznaniu, przy ul. Warszawskiej 9-10

poleca swe wyroby

czekoladowe i kakao

we wszystkich gatunkach, nie ustępujących co do dobroci i najlepszym wyrobom zagranicznym. — Do nabycia w cukierniach w składach kolonialnych i delikatesów.

Dodatek do numeru 148 „Gazety Opolskiej”.

Opole, sobota 14 grudnia 1912.

Dodatek I.

Cztery razy na tydzień

będzie wychodziła „Gazeta Opolska“ od 1-go stycznia 1913 roku, a mianowicie na **wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę**. Pomimo to cena pozostanie **ta sama**, to znaczy, że jak dotąd tak i nadal płacić będzie każdy abonent „Gazety Opolskiej“

tylko 1 mk. 20 fen. na cały kwartał,

z odnośnieniem przez listowego do domu 1 mk. 50 fen. (ponieważ poczta żąda 6 fen. więcej za odnośnienie czwartego numeru „Gazety“ do mieszkania).

Wydawaniem „Gazety Opolskiej“ cztery razy na tydzień za tę samą niezmienioną cenę pragniemy szan. Czytelnikom naszym wyrazić szczerą wdzięczność za okazywaną nam wierność i stałość pomimo przeciwności i przeszkód, stawianych nam ze strony przeciwników naszych.

Nadto znaczny bardzo przyrost nowych abonentów utwierdza nas w tem przekonaniu, że „Gazeta Opolska“ naszym zwolennikom i czytelnikom podoba się i że dlatego pomyślny jej rozwój będzie trwałym. Ponieważ zaś od blisko roku składamy treść „Gazety“ za pomocą nowej, pracę nadzwyczaj przyspieszającej maszyny najnowszej i najlepszego systemu, przeto łatwiej nam jest w obecnych warunkach poczynić ulepszenia aniżeli za dawniejszych czasów, kiedy byliśmy wskazani wyłącznie na pracę ręczną zecerów czyli składaczy czcionek (liter lub głosek) i każde słowo przeznaczone do druku musiało być w zecernej czcionka po czcionce (głoska po głosce) ręką składane.

Do „Gazety Opolskiej“ będziemy dodawali co tydzień, jak dotąd, bezpłatny dodatek

„Gość niedzielny“

z tem jednak ulepszeniem, że objętość tego dodatku będzie wynosiła 8 stron, przyczem uwzględnić będziemy potrzeby wszystkich stanów, podając wiele wiadomości pouczających i praktycznych dla **każdego zawodu**. Szczególnie obszerny dział będzie poświęcony

sprawom rolniczym i gospodarczym

tak iż każdy gospodarz i każda gospodyni znajdzie w dodatku naszym pożyteczne dla siebie wiadomości.

Również ważne sprawy robotnicze omawiać będziemy treściwie, służąc radą, ilekroć będzie potrzeba.

W działach przeznaczonych dla powieści, rozmaiłości i humorystyki pomieszczać będziemy rzeczy pouczające, stanowiące godziwą rozrywkę i podtrzymujące zdrowy, staropolski humor.

Na tem nie dosyć, albowiem każdy abonent „Gazety Opolskiej“ otrzyma na Nowy Rok **bezpłatnie kalendarz ścienny** „Gazety Opolskiej“ z wyznaczeniem jarmarków przypadających na każdy miesiąc przyszłego roku. Poza tem każdy abonent „Gazety Opolskiej“ otrzyma na początku przyszłego roku **bezpłatnie**

kalendarz „Staropolarin“

z bardzo pięknym opisem

całej wojny bałkańskiej

i obrazkami (fotografiami) różnych zdarzeń i widowisk na polach bitew. Szczególną uwagę zwracamy na to, że autorem różnych opisów z wojny

bałkańskiej jest współpracownik „Gazety Opolskiej“ p. J. G a w r y c h, który w tamtych stronach **osobiście był** i wiele na własne oczy widział.

A więc dalej, szanowni Czytelnicy i Przyjaciele nasi, zapisujcie „Gazetę Opolską“ zaraz na nowy kwartał i namawiajcie wszystkich nieczytających, których jeszcze niestety tak wielu jest, aby sobie „Gazetę Opolską“ zapisali.

Jednością i oświatą silni nie dajmy się!

Poddani tureccy w Galicyi.

Wszystkie państwa bałkańskie, a więc również i Turcja, powołały do służby wojskowej także tych swoich poddanych, którzy przebywają po za granicami jej, a są do tej służby zobowiązani. Przy tej sposobności pokazało się, że w Galicyi i na Bukowinie przebywało 500 tureckich poddanych, obowiązanych do służby wojskowej. Zajęci oni byli przeważnie przy tartakach. W najbliższych dniach odjadą przez Konstancję (portowe miasto w Rumunii nad morzem Czarnem) do Turcyi. Pokazało się jednak przy tej sposobności, że wszyscy cudotwórcy-rabini w Czortkowie, w Ottynii, w Sadagórze, w Bojanach są także tureckimi poddanymi. Turcyja jednak, szanując ich stan rabinacki (kapłani żydowscy), do szeregów wojskowych ich nie wezwwała.

Nakrycie głowy w Turcyi.

Fez, to najpopularniejsze nakrycie głowy na Wschodzie, wyrabia się w Austrii i stanowi od przeszło stu lat najprzedniejszy artykuł austriackiego eksportu (wywozu), pokrywając niemal cały pokup. Używanie fezu nie jest wprawdzie formalnie przepisane koranem, ale muzułmanin musi mieć w meczecie głowę nakrytą, a jednak podczas modłów dotykać posadzki meczetu, kłaniając się gołem czołem; nie można przeto używać nakrycia głowy z wystającą krempą lub daszkiem. Fez jest mu dogodny, bo łatwo posunąć go zlekka w tył i dokonać przepisane czołobicia. Nadto przepisane jest, że nakrycie głowy musi być z czystej wełny. Fez posiada te wszystkie warunki — a obok tego posiada wielkie zalety higieniczne: znaczną porowatość i lekkość. Faktem jest, że w gorących krajach Wschodu, gdzie używają fezów, do rzadkości należy wypadek udaru słonecznego. To też fez rozpowszechnia się coraz bardziej; jest już powszechnie przyjęty w Indyach, w Afryce i na Bałkanie też wśród chrześcian, nawet już w Rumunii. Do rozpowszechnienia przyczynia się nadzwyczajna taniość wyrabianych w Austrii fezów. Eksport ten wzrasta wciąż z roku na rok. W roku 1911, wywieziono fezów z Austrii do Turcyi 3 488 469 sztuk, do Azji 2 289 000 sztuk, do Bułgaryi 302 847, a do Egiptu 736 138.

Sułtan Mahmed I (1730—1754) nakazał urzędnikom państwowym używać fezu zamiast turbanów, a barwa kutasa oznaczała rangę. Wyrabiano je najpierw w mieście Fezie w Afryce północnej i stąd nzwą; obecnie na całym „Wschodzie“ muzułmańskim wyrabia się fez tylko w Tunisie. — Najbardziej rozpowszechnił się atoli fez wśród Greków, stanowiąc główną część stroju narodowego tak mężczyzn, jako też i niewiast.

Rozmaiłości.

* **Przeciw zbytkom.** Redakcja „Tygodnika mód i powieści“ wystąpiła z projektem powołania do

życia „Związku kobiet polskich, zwolenniczek stroju bez zbytków“. W odezwie redakcyjnej czytamy:

Niech stroje nasze będą dobrze obmyślane, odpowiednie, piękne w linii i harmonijne w barwie. Popierajmy przemysł swojski we wszystkich jego odłamach. Kobiety bogate niech nie pomijają artystycznych wyrobów rąk pracy ludzkiej dla zadowolenia swych estetycznych wymagań. Ale kobiety średnio zamożne niech złożą w ofierze dla ogólnego ładu i spokoju stroje, przenoszące możność ich dochodów.

Niech szarpany, wywłaszczany, rozdzielany kraj — nie patrzy z bólem na strojne łachmany i nie podejrzewa, że pod niemi bije próżne miłości — serce. Ale niech czuje, niech wie, że właśnie w tej chwili ciężkiej i nagromadzonej dokoła srogiej nienawiści, stają w obronie jego bytu miliony kobiet obywaterek, gotowych mu służyć odrzuceniem od siebie próżności i fałszywych blasków. To nie ofiara — to prosty obowiązek. Może od nas żądać tego ziemia, której jesteśmy córkami.“

Chcąc ustalić pewne normy działania dla Związku redakcja „Tygodnika mód i powieści“ ogłosiła okólnik w sprawie strojów kobiecych.

Targ na bydło.

Berlin, dnia 11 grudnia 1912.

Płacono za centnar wagi żywej :: wagi mięsa

mk. mk.

I. Bydło rogate. A. woły:

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, nie chodzące w jarzmie	53—56	91—93
b) pełnomięsne, utuczone, w wieku 4 — 7 lat	—	—
c) młodsze mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	47—50	85—91
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	42—44	76—83

B. Buhaje:

a) pełnomięsne, wyrosłe najprzedniejsze	50—53	83—88
b) pełnomięsne, młodsze	45—49	80—88
c) średnio pasione, młodsze i dobrze pasione starsze	42—47	79—83

C. Jałowice i krowy:

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice	49—50	81—83
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	45—48	79—84
c) starsze upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice	39—43	71—78
d) średnio pasione krowy i jałowice	35—38	66—72
e) mało pasione krowy i jałowice	—34	—76

II. Cielęta:

a) najwyborowsze cielęta utuczone (Doppel-lender)	90—100	129—143
b) najprzedniejsze cielęta utuczone (Vollmast)	68—70	113—117
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	60—66	100—110
d) poślednie utuczone cielęta i dobre od cyca	50—56	88—98
e) poślednie cielęta od cyca	35—47	64—85

III. Świnie:

a) tłuste, przeszło 3 centn. żywej wagi	—	—
b) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 240—300 funtów żywej wagi	68—69	85—86
c) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 200—240 funtów żywej wagi	66—68	82—85
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	62—66	78—82
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	59—62	74—78
f) maciory	61—64	79—80

— Szanownych Czytelników i Czytelniczek prosimy uprzejmie powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Opolskiej“ i uwzględnić przedewszystkiem tych pp. kupców, którzy w „Gazecie Op.“ swe towary ogłaszają.

Rynek Eugen Goldmann, Opole Rynek

Specjalny dom konfekcyi damskiej.

Płaszcze pluszowe i astrachanowe, kostyumy, suknie, bluzy, spódnice, ulstry,
płaszczki dla dzieci sukienki dla dzieci

Paltoty czarne i kolorowe

będą teraz po bardzo niskich cenach sprzedawane.

6,50
mk.

Berthold Lindner, Opole, ul. Krakowska

poleca

męskie i damskie obuwie kołkowane i szyte
z lakowymi kapami i bez takowych

dalej:

Wielki wybór półdługich butów, trzywierzcie
długich butów oraz obuwie do konnej jazdy.

6,50
mk.

Sprzedaż gwiazdkowa

po bardzo niskich cenach.

Płaszcze damskie i dla dziewcząt, paltoty i ulstry 15% zniżki.

Kostiumy i spódnice kostiumowe 15% zniżki.

Gotowe i półgotowe bluzki i suknie (roby)

z materii haftowanej, batystu, woali, aksamitu i jedwabiu 10% zniżki!

Materie na suknie

w niebywałem dotąd wyborze!

- 1 suknia gwiazdkowa, sukno damskie półw. 6 mtr. w kart. 2,70
- 1 suknia gwiazdkowa, sukno niciane 6 mtr. w kartonie 2,70
- 1 suknia gwiazdkowa, materia sukienna 6 mtr. w kart. 4,20
- 1 suknia gwiazdkowa, diagonalowa 6 mtr. w kart. 4,20
- 1 suknia gwiazdkowa, krepowa 6 mtr. w kart. 4,50
- 1 suknia gwiazdkowa, jednokol. szewiot 6 mtr. w kart. 4,80
- 1 suknia gwiazdkowa, jednokol. serż 6 mtr. w kart. 6,00
- 1 suknia gwiazdkowa, czysto wełn. serż 6 mtr. w kart. 6,60
- 1 suknia gwiazdkowa, cz. wełn. sukno satyn. 6 mtr. w k. 7,20
- 1 suknia gwiazdkowa, cz. wełn. diagonalowa 6 mtr. w k. 7,80
- 1 suknia gwiazdk., 110 cm. szer. cz. wełn. popelina 6 mtr. 10,80
- 1 suknia gwiazdk., 110 cm. szer. wełn. popelina 5 mtr. w k. 9,00
- 1 suknia gwiazdk., 130 cm. ang. mat. kostyum. 4 i pół mtr. 5,60
- 1 suknia gwiazdk., 130 cm. ang. mater. kost. 4 i pół mtr. 9,00
- 1 bluska gwiazdkowa z weluru 2 i pół mtr. w kart. 0,90
- 1 bluska gwiazdkowa z welutyny 2 i pół mtr. w kart. 1,20
- 1 bluska gwiazdkowa z ang. flaneli 2 i pół mtr. w kart. 1,80
- 1 bluska gwiazdkowa z popeliny z borta 2 i pół mtr. w k. 2,00
- 1 bluska gwiazdkowa z popeliny w paski 2 i pół mtr. w k. 2,25
- 1 bluska gwiazdkowa z nouveantes 2 i pół mtr. w kart. 2,50
- 1 bluska gwiazdkowa z ang. flaneli cz. wełn. 2 i pół mtr. 2,75

Dalej we wszystkich cenach i wszystkich kolorach materie na suknie w niedoścignionym wyborze.

Bielizna na łóżka!

- Kolor. poszwy 1a gat. 4 m. na pierzynę 4 m. na poduszki 5,20
- Białe damastowe i gradłowe 4 m. na pierz. 4 m. na podusz. 6,40
- Białe linon 1a 4 mtr. na pierzynę 4 mtr. na poduszki 4,60
- Białe gotowe poszwy na pierzynę i 2 poduszki pocz. od 6,00
- Prześcieradła 2 mtr. długie pocz. od 1,50 1,75, 2,00, 2,50

Gotowa bielizna damska!

- 1 koszula damska z haftem. przodkiem 185 cm. długa 1,25, 1,30, 1,40, 1,50, 1,60, 1,75, 1,80, 2,00
- 1 jaka nocna barchanowa z haftem 1,35, 1,50, 1,75
- 1 majtki (gacie) barchanowe 1,25, 1,35, 1,50

Gotowe fartuchy!

- Białe fartuchy 0,90 — linon fason sznurówkowy 1,30
- Ang. fartuchy do podaw. 1,35 — fartuchy z naramiżkami kol. i w paski od 75, 80, 90, 1,00, 1,10, 1,20, 1,30, 1,50 — 3,50
- Fartuchy domowe od 60, 70, 80, 90, 1,00, 1,10, 1,20 — 3,00
- Fartuchy reformowe 1,00, 1,25, 1,40, 1,50, 1,75, 2,00, 2,50

Spódniki!

- Materia haftowana pocz. od 2,00 do 15,00
- Sukienne pocz. od 1,75 do 12,00

Chusty!

- Jak długo zapas starczy po bardzo niskich cenach.
- Austryackie chusty w dobrych gatunkach pocz. od 8,00
- Austryackie chusty najnowsze desenie pocz. od 9,00
- Fabrykate inne od 3,00 do 30,00

Proszę przekonać się osobiście, że tylko najlepszy towar prowadzę i moją klientelę jak najlepiej obsługuję; nie będziecie nigdy żałować, gdy u mnie kupicie.

Heinrich Geyer właśc. J. Chamrad

Róg Rynku

Opole

Tel. 276

Księgarnia „Gazety Opolskiej”

tyko Odrzańska ul. 6

ma na składzie

bardzo wielki wybór książek do czytania treści religijnej i światowej z nakładów śląskich, poznańskich, krakowskich, lwowskich, warszawskich i z wielu innych miejscowości.

Książki do nabożństwa

w bardzo wielkim wyborze.

Książki z obrazkami

i bajkami dla dzieci.

Katechizmy — Bibijki

po polsku i po niemiecku — i wszystkie zeszyta do pisanja, bloki do rysowania, jako też ołówki, — trzonki, piórka, i t. d. —

Notesy, książki kupieckie, teki do listów, wszelkie papiery do pisanja i do pakowania, pergaminowy — papier i wiele innych rzeczy. —

Wszystkie gatunki surowej skóry

jak koziej, cielęcej, wołowej i konńskiej, zajęcej i króliczej skórki, oraz z kuny i tchórzej

kupuję i płacę najwyższe ceny

Heinrich Brahn, Opole

ulica Mikołaja, róg Rynku.

Na świnobicie mam wszystkie jelita i szpilki drewniane do kiełbas na składzie.

Opole, Rynek 15. Emil David Opole, Rynek 15.

Kto potrzebuje ubrania męskiego lub dla chłopców, proszę, aby przyszedł do mojego składu towary oglądać, bez przymusu zakupna.

Każdy uzna, że muszę być najtańszy, bo kupuję wszystkie moje towary za gotówkę, tylko wypróbowany dobry gatunek przez dobrych krawców zrobione.

Dla tego też jest zawsze u mnie sposobność, aby się za małe pieniądze pięknie ubrać.

Niektóre przykłady:

Dla panów ubranie od 10 M. pocz. — — — — — Dla panów paltoty od 9 M. pocz. — — — — —
Ulstry — 13 — — — — — jupy — 5 —

Dalej wielki wybór w ubraniach dla burszów, młodzieńców, i chłopców nadzwyczajnie tanio.

Dla tego niech nikt nie zapomni przed zakupnem u mnie i bez przymusu zakupna ubrania sobie obejrzeć.

== Oszczędza się dużo pieniędzy. ==

W. Połakowski, dawn. A. Siwinna

handel win Opole rynek 5 Telefon 270

poleca w znanej dobroci na wesela i t. d.

wszelkie wina od najtańszych do najlepszych gatunków.

Wina medycynalne dla chorych i słabych.

likieri, rum, arak i koniak.

== Wielki wybór cygar w każdej cenie. ==

Restauracya.

Dobra kuchnia.

Wielki wybór

ulstrów, peleryn, paltotów, jup, ubrań. Kszule, gacie trykotowe, ciepła bielizna dla mężczyzn, burszów i chłopców

po podpadające tanich cenach.

Carl Poppelauner.

dawn. Anna Fraenkel.

Opole, Rynek 10.

Wszelkie gatunki

butów i trzewików

wysokie i niskie dla mężczyzn, kobiet i dzieci, w własnym warsztacie zrobione, jako też wszystkie gatunki obuwia, tylko najlepszy towar fabryczny najtaniej u

Ferdynanda Czecha, mistrza szewskiego Opole.

Plac Karola 2, naprzeciw oberży „Wygody”.

Wszystkie reperacje jak najszybciej

Polecam moje znane świeżo

pal. KAWY

funt

1 50 1.60, 1 80

kawa słodowa Kneippa po 35 fen.

Kawa słodowa

luźna po 15 fen.

Kawa żytnia

po 18 fen.

Prawdz. kawa zdrowia dr. Lutzego

paczka 10, 20, 30.

Lupinki kakaowe

funt 10 fen.

Herbata kakao mar

gwiazda funt 30 fen

Kakao gwar. czyste

funt od 80 do 90

Czekolada gwar.

czysta funt 80 fen.

jako też wszystkie

towary po najtań-

szych cenach.

Paweł Walter,

Opole, Ciesielska ul. I.

Telefon Nr. 60.

Pierw. opolska palarnia.

Na świąteczne pieczywo kołaczy polecam moje dobre gatunki margaryny, znanej z delikatnego smaku.

Zawsze świeżo na składzie. Zastąpi zupełnie naturalne masło.

Emil Gurassa

Opole, Rynek 32.

Specjalny skład margaryny i tłuszczów.

Pięknie położone

gospodarstwo,

50 morgów dobrej ziemi i łąk, jest w całości lub częściowo zaraz do sprzedania. Wpłaty 10 do 12 tysięcy mk.

Maushagen

Pawonkau, Kr. Lublinit

Uczeń kowalski

może się na Nowy Rok zgłosić. Warunki korzystne

Fr. Gerlich, wistrz kowalski w Tarnowicach. (Tarnowicz O-S.)

Wino

dla chorych i zdrowych kupicie dobrze i tanio tylko u

C.M. Chrometzki

Opole, Odrzańska ul.

Podszwy

skórę wierzchnią,

cholewy, kopyta, obcasy gumowe, jako też wszelkie przybory szewskie

kupujecie dobrze i tanio

w Sólce sewskiej, so. z o. p. handel skóry w Opolu, przy targu Masłanym

Bardzo piękne

karty

gwiazdkowe i noworoczne

także z wydrukowanym nazwiskiem

poleca w wielkim wyborze

„Gazeta Opolska”, Opole

tylko Odrzańska ul. 6

5% rabatu.

Dodatek do numeru 147 „Gazety Opolskiej”.

Opole, sobota 14 grudnia 1912.

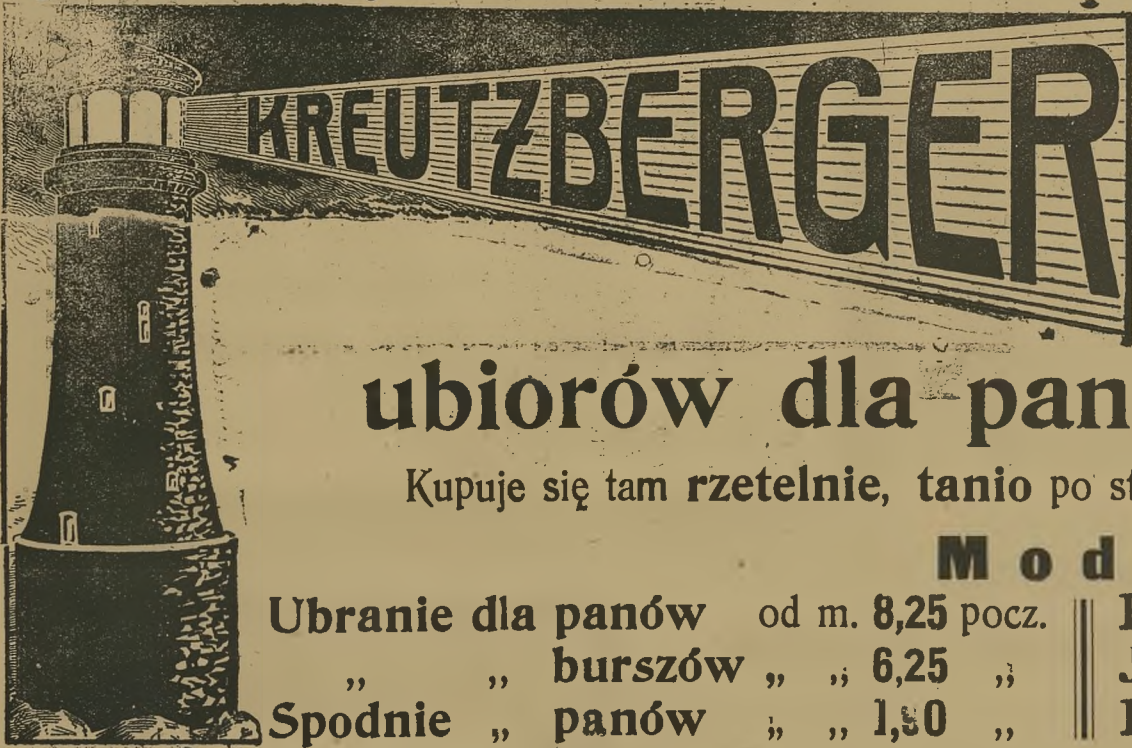
Dodatek II.

Rozmaitości.

*** Podział losu narodów.** W literaturze serbskiej, wydanej w r. 1889 przez bułgarskiego ministra oświaty, znajduje się ciekawa legenda, która w chwili obecnej nabiera pewnego znaczenia. Posłuchajmy. Gdy wróżka rozdzielała losy narodów, pierwsi przyszli do niej Turcy, aby ją prosić o dar najcenniejszy. Wróżka z własnej woli obdarzyła ich Władzą. Bułgarzy, zasłyszawszy, że wróżka rozdziela dary, pospieszyli do niej, aby coś dla siebie uzyskać. — Czego chcecie, Bułgarzy? — spytała. — Dowiedzieliśmy się, o Pani, żeś dla narodów swą szczodroliwość otworzyła i prosimy, żebyś i nas nie pominęła. — Czegoż dla siebie pragniecie? — Chcielibyśmy otrzymać — Władzę. — Władzę dałam Turkom; musicie na czym innym poprzestać. — Żłes pracowała, o Pani! Czemu dałaś Władzę tym okrutnikom. To był dar dla nas stworzony.

— Ha! trudno. Słowa mojego cofnąć nie mogę. Lecz w zamian obdarzę was czem innym: Pracą. Idźcie w spokoju. I żydzi posłyszeli, że wróżka szafuje darami. Przybiegli. — Czego chcecie? — spytała wróżka. — Chcielibyśmy, o pani, abyś nam dała coś daleko lepszego, niż innym. — Co mianowicie? — Władzę. — Przysłiście zapóźno, moi drodzy. Władza już nie do wzięcia. — Żłes się obliczyła, o pani! Mybyśmy jej użyli najlepiej. — Ha! trudno. W zamian otrzymacie — Rachubę. Przyszli też i Francuzi po swój udział w rozdawnictwie losów. — Cobyście mieć pragnęli? — spytała ich wróżka. — Zadowolilibyśmy się... Władzą — brzmiała odpowiedź. — Ona już w rękach innych. — Zły to był pomysł, o pani! — Stało się. W zamian otrzymacie: Pomyślowość.

Zjawili się cyganie. — Co was tu sprowadza? — pytała wróżka. — Przychodzimy po prezent. — A jaki mieć chcecie? — Przypadałaby nam do smaku — Władza. — Żałuję bardzo, ale już wzięta. — O! my nędzarze! Cóż dla nas zostało? — Dam wam Nędzę — ona was wyżywi. Na samym końcu przyszli Grecy. — Czego chcecie? — spytała wróżka. — Chcielibyśmy, o pani, abyś nam dała coś daleko lepszego, niż innym. — Co mianowicie? — Władzę. — Przysłiście zapóźno, moi drodzy. Wszystkie dary już porozdzielane. Turcy wzięli Władzę, Bułgarzy — Pracę, żydzi — Rachubę, Francuzi — Pomyślowość, Cyganie całą Nędzę świata. — Jakież intrydze zawdzięczamy, że nas pominęto? — wołali Grecy z oburzeniem. — No, no! nie miotajcie się tak bardzo. Doświadczenie w zamian — Intrygę. Zdumiewające zwycięstwa Bułgarów wykazały, że Praca bywa niekiedy orężem skutecznym przeciw złe użytej Władzy i że silniejszą od Władzy bywa też czasem Intryga.



Darmo

nie dostanie się u nikogo towarów, ale najlepiej i najtaniej kupuje się u mnie w największym specjalnym na Śląsku domu

ubiorów dla panów i chłopców

Kupuje się tam rzetelnie, tanio po stałych cenach.

Modne

Ubranie dla panów	od m. 8,25	pocz.	Paltoty dla panów	od m. 8,50	pocz.
„ „ burszów „ „	6,25	„	Jupy „ „	4,75	„
Spodnie „ panów „ „	1,50	„	Peleryny „ „	6,75	„

Adolf Kreutzberger Opole, Rynek 18.

Firma Adolf Kreutzberger, Wrocław posiada własną fabrykę i 20 filii.

Proszę się nie mylić i uważać na firmę.



Najlepszy podarek gwiazdkowy
SINGERA maszyny do szycia
są niedoścignione.
Reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów wykonuje się we warsztacie naszym szybko i tanio.
Singer Co Nähmaschinen Act. Ges.
Opole, ul. Krakowska 51.

Albert Scharz

mistrz stolarski

ul. Gwiazdowa 9.

OPOLE

ul. Gwiazdowa 9.

Meble lustra i towary wyścielane.

Skład mebli wszelkiego gatunku.

Całe wyprawy, urządzenia pokojowe i kuchenne od najskromniejszych do najlepszych.

Wielki skład trumien
drewnianych i metalowych

Ścisłe-rzetelnie!

Tanie ceny!

Zupełnie za darmo:

Raz tylko

W. Michałowski
Centralna Odrzańska Przedmieście
Opole, Odrzańskie Przedmieście pod krzyżem, za mostami.

dostanie każdy piękny kalendarz z Matką Boską z Lourdes.
Największa wystawa gwiazdkowa już otwarta. Polecam świece, orzechy, pierniki, kulki i t. d. Powinszowania świąteczne. Wszelkie wina. Cytronat, proszek do pieczenia, olejki cytrynowy, i wszelkie inne przybory. — **Podarki gwiazdkowe** jako to mydło i wody woniące. Wszystko taniej i lepiej jak gdzieindziej.

Spamiętajcie to sobie,
spamiętajcie na całe życie!
Na wesela, uroczystości rodzinne, święta i inne sposobności nie możecie nigdzie I piej i taniej kupić, jak u
Pawła i Maryi Białek
Centralna Odrzańska pod złotym orłem
Odrzańskie Przedm. Plac Wrocławski 11.
Na wesela ceny wyjątkowe.
Młoda para otrzyma piękną pamiątkę
Talerze, noże, widelki, szkło pożyczam bez zapłaty.

Bez zaceniania. Tanio, tanio.
obok fabryki kieszek p. Wocki.
Krakowska ul. 21
Stiefelkonig (Krol obuwia) Opole.
Wielki skład obuwia dla dzieci, obuwia zimowego i butów dla robotników.
wykonanie luksusowe
prawdziwe Chevaux
trzewiki niedzielne męzkie i damskie
Elegancje, w najnowszych fasonach
kupienia, sobie obojętne.
każdego towary moje, bez przymusu
naprawdę tanio kupicie. Dla tego proszę do mnie przyjdźcie, przekonacie się, że nikt nie może dać, jednakowoż gdy
Za darmo
Rzetelna obsługa.
Stalec eny.
Najlepsze źródło zakupna pierwszorzędných podszew i wierzchnich skór, jakoteż wszystkich artykułów potrzebnych dla szewców po rzeczywiście tanich cenach.
J. Kleinert, handel skór
Opole, ulica Karola 1.



Wielka sprzedaż gwiazdkowa!



Wszystkie towary sprzedaje po cenach znacznie niższych, dla tego nadarza się sposobność taniego zakupu towarów, jak: mohair jedwabny, alpaka, kaźmir, jedwabne fartuchy, chusty, tureckie szale, chusty do okrycia i. t. p.

Rynek 24 Franc. Baron Opole, Rynek 24

➡ Bławy — Materye — Płótna — Towary krótkie i wełniane. ➡

Ważne dla robotnic!

Ponieważ prawo z dnia 28. grudnia 1908 r. już od 1. kwietnia br. **zakazuje** zatrudniania robotnic przy budowlach oraz przy przewozie materiałów budowlanych, a oprócz tego ustawa z dnia 31. maja 1909 r. **zakazuje** zatrudniania robotnic **niżej lat 18** przy zrywaniu budowli, przy kamieniołomach, przy opracowywaniu surowców kamiennych, do czego też zaliczyć trzeba wytwór szotru i trzaskanie drobnych kamieni, a także przy odwożeniu, przeładowywaniu kamieni i odpadków kamiennych, mogą się zgłosić **robotnice, które chcą nauczyć się robienia cygar**, zaraz w moich fabrykach

w Opolu u nadmistrza p. Mondia,
w Czarnowasadi u pani Gabriel,
w Kupadi u wermistrza p. Blumenkampa.

August Deter,
fabryka cygar.



Żądajcie

cennik franko i darmo na zegarki, budziki i łańcuszki, broszki, pierścionki, kłoczki krzyżki, medaliki, breloki, bransoletki, korale, lornetki, termometry, brzytwy, noże, maszynki do spuszczenia włosów, nożyczki, pistolety, rewolwery, stęple, drukarnie, portmonetki, kufry, fajki, cygarniczki, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, skrzypce, bębny, tamboriny, książki do nabożeństwa i powieściowe, perfumy, garderobę męską, obuwie, szelki, rękawiczki, damskie bluzki, suknie, chustki, fartuchy itd.

Adres:
Hieronim Tilgner,
Berlin, Paulstr. Nr. 8.

Dla cierpiących na zęby.

Zakład dentystyczny Berty Baeck

ul. Krakowska 5. Opole ul. Krakowska 5.

Godziny przyjęć: w dni powszednie od 8—6 w niedzielę od 8—1.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

C. Löwenstamm właśc. **H. Hartmann**
Opole.

Damskie bambosze filcowe, niskie z dobrą 1.45
skórzaną podeszwą
" " wysokie ze spinką, 1.90
skórzaną podeszwą
" trzewiki sznurowane, z wołowej box 5.60
szpiczaste i okrągłe
" " sznurowane z końskiej box 5.90
wysokie i niski korek

Kalosze i inne rzeczy

7 największym wyborze.

C. Löwenstamm, właśc. H. Hartmann
Opole.

Wszelkie gatunki futer (kożuchów)

zimowych czapek i filcowych butów są zawsze u mnie na składzie. Ceny tanie.

Mikołaj Pollok.
mistrz kuśnierski
Opole, Odrzańska ul.
Czarny Orzeł.

Farbiernia i chem. pralnia

Emil Güttler, Opole
Gosławska ul. 29, Krakowska ul. przy Placu
rejencyjnym, Kościelna ul. 8.

Chemiczne czyszczenie i farbowanie wszelkiej garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej chustek na głowę i do okrycia, jacek, zapasek, spódnic, haftowanie laurów i serwetek.

Pralnia i napinanie firanek.
Wypalanie plis do sukien.

Futra (kożuchy)

przerabia się dobrze i tanio i daje się nowe poszycia.

Mikołaj Pollok.
mistrz kuśnierski
Opole, Odrzańska ul.
Czarny Orzeł.

Moje Panie i Panowie.



Dr. Hötting i dr. Becker, zaprzyjaci chemicy w wrocławskiej izbie handlowej, i przy królewskiej prowincjonalnej dyrekcji cła, tak piszą o naszej znanej **CENTRALINIE** dnia 20. 6. 1912:

CENTRALINA jest jedyną w swym rodzaju nie zawiera żadnych środków szkodliwych tylko najlepsze składniki chemiczne, które według uznania doktorów są rzeczywiście najlepsze i najskuteczniejsze do szybkiego karmienia inwentarza. Centralina zapobiega chorobom, tuczy i przynosi w krótkim czasie olbrzymie korzyści.

Centralina jest do nabycia u pp. kupców w Opolu: G. Berg, ul. Karola; A. Bresiński, ul. Ogrodowa; M. Buwald, ul. Krakowska; F. Gomola, ul. Ogrodowa; J. Kammler, ul. Odrzańska; F. Kunka, ul. Karola; W. Michałowski, Odrzańskie Przedmieście; H. Proskauer, ul. Mikołaja; M. Tkotz, ul. Gwiazdowa; F. Tribanek, ul. Gwiazdowa; H. Schönfeld, ul. Karola; M. Pietsch, ul. Krakowska; P. Walter, ul. Ciesielska; J. Szczepiński, Król. Nowawieś; Bresiński, Zakrzów; J. Kurtz, Groszowice; Spółka Rolników w Opolu;

Ceny „Centraliny oryginalnej“:

1 kg	2 1/2 kg	5 kg	12 1/2 kg	25 kg	50 kg
1,00	2,75	4,00	8,00	14,00	27,00

Z powodu zaprowadzenia więcej ilości towarów dotyczących garderoby niżylem ceny, jako to:

jupy męskie od 5,00 marek pocz. dla burszów taniej.

Ubrania męskie od 12,00 M. pocz. dla burszów i dzieci taniej.

Piotr Stampka w Siolkowicach.

Karol Zalder mistrz kuśnierski
Opole,
Odrzańska ul. 2

poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów futrzanych łaskawej uwadze.

Futra (kożuchy) z poszyciem i bez takowego. Zakiety futrzane dla panów, jakle futrzane dla kobiet spodnie futrzane, rękawiczki futrzane, fussy, dywany, mufy do polowania, jako też wszystkie gatunki futrzanych, filcowych i sukiennych czapek dla panów i chłopców.

Garnitury futrzane d'a pań
Odnowienia i reperacje prędko i tanio.

Dalej obuwie filcowe, wysokie i niskie, z skórzaną podeszwą i bez takowej z obszyciem do sznurowania i z klamrami, dla panów, pań i dzieci w największym wyborze po najtańszych cenach. Pantofelki, ogrzewacze do p. lców przy nogach i podeszwy do wkładania.

➡ **Parasole.** ➡



250000

maszyn do prania

patent **Schmidta** zostało sprzedanych. Dowodzi to, że maszyny te są najlepsze.

Do nabycia u firmy

Tad. Koraszewski, Opole.

Polecam równocześnie maglownie o 2 i 3 wałkach rozmaitych systemów.

Bardzo jędrne podeszwy

i kawałki do podeszw najlepszego garbowania i wszystkie artykuły potrzebne dla szewców kupuje się tanio u

J. J. Orgler, handel skór,
ul. Odrzańska 14
obok kościoła katolickiego.
